

INTENCJE MSZALNE

Niedziela: 30.03.2014 r.

- 8.00 + Jan Kopański (21 greg.)
 9.30 W intencjach modlitewnych Matek w Modlitwie
 11.00 + Janina, Józef Wręczyccy
 12.30 + Barbara
 19.00 O zdrowie dla Krystyny i Jana z prośbą o błogosławieństwo Boże

Poniedziałek: 31.03.2014 r. - Nabożeństwo do św. Ojca Pio

- 18.00 + Jan Kopański (22 greg.)

Wtorek: 01.04.2014 r.

- 18.00 1) + Jan Kopański (23 greg.)
 2) Za parafian

Środa: 02.04.2014 r. - Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

- 18.00 + Jan Kopański (24 greg.)

Czwartek: 03.04.2014 r.

- 18.00 1) + Jan Kopański (25 greg.)
 2) Ludwik, Konrad, Julianna z rodz. Tychmanowicz

Piątek: 04.04.2014 r.

- 18.00 + Jan Kopański (26 greg.)

Sobota: 05.04.2014 r. - Różaniec Siedmiu Bolesci NMP

- 18.00 + Jan Kopański (27 greg.)

Niedziela: 06.04.2014 r.

- 8.00 + Czesława Szeffler
 9.30 + Jan Kopański (28 greg.)
 11.00 + Michalina Gruszczyńska (40 rocz. śm.), Agnieszka Woroniecka (20 rocz. śm.)
 12.30 1) + Stefan Sobczak (12 rocz. śm.)
 2) + Władysław Sawiński (3 rocz. śm.), zm. z rodz. Sawińskich i Szczytko
 19.00

www.bolesna.szczecin.pl

**Czy pójdę na rekolekcje wielkopostne?**

W czasie czterdziestu dni Wielkiego Postu warto zaplanować czas rekolekcji, czas zastanowienia się nad sobą i nad swoim życiem. Zatrzymać się na chwilę, wyciszyć i zamyślić. Spotkać Boga i spotkać się sam na sam ze sobą. Trzeba wyjść na pustynię, bo tam jest cisza, spokój i milczenie. Wtedy można usłyszeć siebie. A może właśnie tegoroczne nauki rekolekcyjne będą dla mnie swoistą pustynią, powrotem do źródeł? Rekolekcje wielkopostne to taki szczególny i wyjątkowy czas w roku liturgicznym Kościoła. Jest to czas próby, czas lekcji i nauk, kiedy uczymy się roztropności, mądrości ducha i stajemy się lepsi. Czas rekolekcji jest bardzo znanym aktem pokutnym w Kościele od wieków – aktem duchowych ćwiczeń. Dlatego rekolekcje odprawiają wszyscy: papież, biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, małżonkowie, rodzice, dziadkowie, studenci, uczniowie, osoby chore i niepełnosprawne, osoby samotne i rozwiedzione... Kościół naucza i przygarnia wszystkie owieczki rozproszone na całym świecie. Ktoś kiedyś napisał: „*Trudniej jest dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę...*”. To prawda, nie będzie nam łatwo stać się lepszymi po godzinie lub po kilku godzinach nauk rekolekcyjnych. W ciągu kilku chwil nie da się naprawić całego duchowego rozgardiaszu. To jest praca na całe życie. Ale warto od czegoś zacząć, warto w tych rekolekcyjnych dniach postawić sobie odważne pytania: Czy ja mam jeszcze wiarę? Czy jestem w stanie uwierzyć jeszcze więcej Bogu i mocniej Mu zaufać? Czy kocham Go ze wszystkich sił, wszelkim myśleniem i całym sercem? Muszę sobie także odpowiedzieć na pytanie: Czy ja się jeszcze modlę? Czy potrafię rozmawiać z Bogiem? W czasie rekolekcji wielkopostnych warto także przeczytać coś, co pomoże inaczej myśleć, zobaczyć bliźniego i z nim się pojednać. Same zaś rekolekcje mają dodać sił, odwagi, otuchy i nadziei, aby pójść pod krzyż i zobaczyć Ukrzyżowanego. Żeby mieć odwagę podnieść oczy, zapłakać i zapytać: „*Panie, czy Ty mi jeszcze raz przebacysz? Czy przygarniesz mnie ponownie do swego serca?*”. Odpowiedź usłyszysz na pewno... Zobaczysz ją w oczach i rozpiętych ramionach Chrystusa, w przebitym sercu Jezusa. Sam dojdiesz do wniosku: „*To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*”, moje słabości, namiętności, moja niewierność, moja zdrada i oddalenie... Wtedy, gdy poprawnie odczytasz odpowiedź płynącą z krzyża, podejmiesz skrucę, wołę poprawy i wyśpowiadasz się. A potem wrócisz do krzyża i ucałujesz przez łzy przebite stopy Chrystusa. I to będą twoje prawdziwe rekolekcje. Zobaczysz, że inny jest świat, inna rzeczywistość, inni będą ludzie, a ty przeżyjesz prawdziwe nawrócenie. Podczas rekolekcji wielkopostnych trzeba „załatwić” wiele spraw nie tylko z Bogiem, ale i ze współmałżonkiem, z rodzicami, z dziećmi i bliźnimi. Rekolekcje są po to, aby wyprostować to wszystko, inaczej zmarnujemy dni, które zostały nam dane na uleczenie duszy.

Liturgia słowa – IV niedziela Wielkiego Postu

I czytanie (1 Sm 16,1b.6-7.10-13a) Pan rzekł do Samuela: Napelnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla. Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i mówił: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na jego wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi i, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce. I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczt, dopóki on nie przyjdzie. Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. - Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia duch Pański opanował Dawida.

II czytanie (Ef 5,8-14) Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości! Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując, nawracajcie [tamtych]! O tym bowiem, co u nich się dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy piętnowane stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Evangelia (J 9,1-41) Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym - on czy jego rodzice? Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale /stało się tak/, aby się na nim objawiły sprawy Boże. Potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze? Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem. Mówili więc do niego: Jakżeż oczy ci się otworzyły? On odpowiadał: Człowiek zwany Jezusem uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloam i obmyj się. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem. Rzekli do niego: Gdzież On jest? On odrzekł: Nie wiem. Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę. Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstało wśród nich rozdrożenie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok. Jednakże Żydzi nie wierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, tak że aż przywołali rodziców tego, który przejrzał, i wypytywali się ich w słowach: Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomym urodził? W jaki to sposób teraz widzi? Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomym. Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi, nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata, niech mówi za siebie. Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi. Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: Ma swoje lata, jego samego zapytajcie! Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: Daj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem. Na to odpowiedział: Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę. Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy? Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a wyście mnie nie wysłuchali. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami? Wówczas go zelżyli i rzekli: Bądź ty sobie Jego uczniem, my jesteśmy uczniami Mojżesza. My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do Niego zaś nie wiemy, skąd pochodzi. Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim to jest dziwne, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, natomiast Bóg wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic czynić. Na to dali mu taką odpowiedź: Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać? I precz go wyrzucili. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? Rzekł do niego Jezus: Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrzały, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi. Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: "Widzimy", grzech wasz trwa nadal.

Ogłoszenia duszpasterskie - 30.03.2014 r.

1. Zapraszamy na nabożeństwa w naszym kościele: Nabożeństwo do świętego Ojca Pio w poniedziałek przed Mszą św. wieczorną; Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę przed Mszą św. wieczorną; Droga Krzyżowa w piątki Wielkiego Postu o godz. 17³⁰ dla dzieci oraz o 18³⁰ dla dorosłych i młodzieży; Różaniec Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny w sobotę po Mszy św. wieczornej; Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę Wielkiego Postu o godz. 18³⁰.
2. Spotkania formacyjne w domu parafialnym: II rok przygotowania do bierzmowania w środę 2 kwietnia o godz. 18³⁰; wykład i ćwiczenia „Słowo – komunikat interpersonalny” w czwartek 3 kwietnia o godz. 19⁰⁰; Matki w Modlitwie w piątek 4 kwietnia o godz. 19⁰⁰; zbiórka kandydatów na ministrantów w sobotę 5 kwietnia o godz. 10³⁰; zbiórka ministrantów w sobotę 5 kwietnia o godz. 11⁰⁰; koło plastyczne w sobotę 5 kwietnia o godz. 11⁰⁰; zmiana tajemnic Żywego Różańca w niedzielę 6 kwietnia po Mszy św. o godz. 9³⁰ w kościele.
3. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Serdecznie zapraszamy na Eucharystię sprawowaną w naszym kościele o godzinie 18⁰⁰. Zaś okazja do spowiedzi świętej pierwszopiątkowej będzie od godz. 17⁰⁰. Ze względu, na zbliżające się święta nie będzie odwiedzin chorych z posługą sakramentalną w domu w tym tygodniu.
4. W niedzielę 6 kwietnia rozpoczniemy w naszej parafii rekolekcje wielkopostne, które poprowadzi ks. dr Cezary Korzec, adiunkt US. Nauki będą głoszone podczas wszystkich Mszy świętych niedzielnych, a od poniedziałku do środy o godz. 19⁰⁰. Zachęcamy do udziału w rekolekcjach.
5. Osoby, które pragną w tym roku zawrzeć sakramentalny związek małżeński zapraszamy na nauki przedmałżeńskie, które odbędą się w terminie od 7 do 10 kwietnia o godz. 20⁰⁰ w domu parafialnym. W sposób szczególnie przyszłych małżonków zachęcamy do udziału w rekolekcjach wielkopostnych.
6. Dziękuję za wszelkie wsparcie finansowe na remont kościoła oraz za dotychczasową pomoc w posprzątaniu i przygotowaniu kościoła do niedzielnej liturgii. Osoby chętne zapraszam, w sobotę 5 kwietnia po Mszy św. (koło godz. 19⁰⁰), do prac porządkowych w kościele.
7. Parafialny Caritas rozpoczął dziś akcję pomocy najuboższym. Nabywając świece, baranki, palmy oraz karty świąteczne, wspieramy najbardziej potrzebujących.
8. Wszystkim solenizantom i jubilatom życzymy błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy.